

Jak dbać o software i hardware

Dbanie o swój sprzęt komputerowy jest bardzo ważne, jeśli chcemy aby starczył nam na jak najdłuższy okres czasu. Zagrożeń dla naszego sprzętu komputerowego jest wiele, od wirusów, aż po uszkodzenie mechaniczne. Komputer należy rozkładać i dokładnie czyścić sprężonym powietrzem. Pastę termiczną należy zmieniać raz na jakiś czas, najpierw zmywając poprzednią warstwę alkoholem etylowym. Ważne jest aby pasty termicznej nałożyć odpowiednią ilość (czego trzeba się po prostu wyuczyć). Ze sprzętem komputerowym należy obchodzić się delikatnie, aby go nie uszkodzić. Z laptopami proces wygląda podobnie, ale nie zawsze mają te same możliwości rozłożenia co komputer stacjonarny, więc robimy to do takiego stopnia jak jest to możliwe w wypadku naszego urządzenia. Serwisy komputerowe mogą pomóc z wszelkimi naprawami, jednak do większości problemów z komputerem stacjonarnym, wystarczy podstawowa wiedza i narzędzia, dlatego zalecałbym je głównie dla laptopów, które mają w środku mniej miejsca, podzespoły są ułożone w konkretny, cięższy do rozebrania sposób i łatwiej jest coś uszkodzić (oczywiście jeśli dalej nie chcemy z takowego serwisu korzystać, dla większości laptopów, poradniki jak je samodzielnie rozłożyć i coś zrobić znajdują się w internecie, więc jeśli czujemy się pewnie ze swoimi umiejętnościami, to warto spróbować i się czegoś nauczyć. Jeśli chodzi o software to ważnym krokiem ochrony swojego komputera jest regularne sprawdzanie aktualności swoich sterowników, programów i samego systemu. Program antywirusowy według mnie nie jest konieczny, ponieważ Windows Defender w nowych systemach poradzi sobie z większością problemów, a z tymi z którymi sobie nie poradzi i tak prawdopodobnie umkną innym zewnętrznym programom ponieważ większość obecnych programów antywirusowych polega na porównywaniu sygnatur plików, które pobierzemy z bazą danych sygnatur znanych wirusów. Problem z takim podejściem polega na tym, że dobrze napisany malware potrafi sam modyfikować swój kod, tak żeby sygnatura była inna. Więc jaka jest najlepsza obrona przed wirusami, skoro programy antywirusowe i tak nie zatrzymują części wirusów? Najlepszym podejściem jest sprawdzanie źródeł z których pobieramy nasze oprogramowanie. Na Windowsie potrafi to być ciężkie, ponieważ software nasz pobieramy z internetu, gdzie sporo rzeczy na przestrzeni procesu wyszukiwania programu > znajdowanie odpowiedniej strony > pobieranie może pójść nie tak. Dobre rozwiązanie dla takiego problemu prezentuje np. wiele dystrybucji Linuxa, które mają w sobie różnego rodzaju menadżery paczek (np. apt, aur, snaps, flatpak), które mają swoje własne zaufane źródła pobieranych paczek, a w części z nich program sam kompiluje się na naszym komputerze, więc jest to najbezpieczniejsza opcja, dlatego (i z kilku innych powodów) ja sam osobiście przeczucam się na Manjaro Linux (bazowanym na jednej z popularniejszych dystrybucji Linuxa, Arch Linux, na którym znajduje się wspomniany wcześniej menadżer paczek AUR, czyli Arch User Repositories). Jeśli jednak chcemy pozostać na Windowsie i koncepcja działania bez zewnętrznego programu antywirusowego nas przeraża, najlepszy z nich który mógłbym polecić to Malwarebytes, który z mojego doświadczenia i testów okazał się o wiele skuteczniejszy od konkurencji.